

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.
Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji S. Marcin
No 62.
Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.
Cena ogłoszeń (inzeracji):
od pierwszego dnia 1 gr. 5 fen. — Reklamę od
wiersza drugiego 3 gr. (incl. tłumaczenia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów,
w Francji 15 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 3 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ sgr.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmuje
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
zostawia niemiecko-austriacki, należących urzędy pocztowe.
W innych krajach zaś tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji Dzien. Pozn.
Rekopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one błąd

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34 i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlottte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein i Mosse. — W Baku: S. Bajoński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

Miesięczną przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i Ekspedycja Dziennika Poznańskiego. Przedpłata miesięczna dla miejscowych wynosi 25 sbr., — dla zamiejscowych 1 tal. 5 fen.; pod opaską 1 tal. 5 sgr.
Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 2 września.

W sobotę już po zamknięciu dziennika doszły nas depesze telegraficzne, że austriacki minister spraw zewnętrznych hr. Andrassy widział się różnemi względami spowodowanym wydać okólnik, w którym wyjaśnił tym mocarstwom, które nie wzięły udziału w zjeździe berlińskim, stanowisko, jakie zajął w obec tego zjazdu rząd austriacko-węgierski. Według tego okólnika spotkanie w Berlinie nie ma przedsięwzięcia charakteru nieprzyjaznego dla Francji; cesarz austriacki pełnym jest sympatii dla p. Thiersa i narodu francuskiego, dążącego do zajęcia stanowiska, jakie jest niezbędnym przez wzgląd na równowagę europejską. — Dalej nadmieniam okólnik, iż spotkanie się cara rosyjskiego z cesarzem austriackim dowodzi tylko, że Rosja żywi te same uczucia i życzenia i że gabinetowi petersburskiemu zależy jak najwięcej na potęgę i dobrobycie państwa tureckiego. Austria czułaby się szczęśliwą, gdyby wspólnie z Rosją i Anglią mogła wytrwać na drodze podobnej polityki i nie potrzebowała obrać innego kierunku. — Wprawdzie Neue Frene Pr. zaprzecza, aby istniał podobny okólnik z samego zaprzeczenia jednak łatwo się domyślić, że rząd czuje potrzebę podobnego okólnika, któryby uspokajając mógł oddziaływać na obawy mocarstw nie biorących udziału w zjeździe, obawy, które wzmagają się w tym stopniu, w jakim mnożą się pewniki, iż zjazd ten będzie czułem więcej, nieli prostym objawem wzajemnej grzeczności i przyjaźni zebrań monarchów.

Ze na zjeździe tym będzie mowa o przymierzach, tego nie zaprzeczają dzienniki rosyjskie. Mówią one między innemi, że Rosja nie będzie zagrożoną ani sprawą polską, ani socyjalną rewolucją, nie potrzebowała i nie potrzebuje podobnego przymierza, a jeżeli bierze udział w zjeździe, to tylko dla tego, aby się zapewnić, iż za jej plecami nie się takiego nie dzieje, co by było sprzecznym z interesami tego mocarstwa. Rosyjska dyplomacja przeto będzie odgrywać w Berlinie rodzaj świadka, który bacznie ma na to, aby w układy między Austrią i Prusami nie się takiego nie wśliznęło, z czego Rosja mogłaby być niezadowolona.

We Francji rady jeneralne już na ukończeniu. Przedmiotem ich rozpraw była przeważnie kwestya nauczania. Prawie wszystkie rady oświadczyły się za przymusową bezpłatną nauką, a większość za nauką udzielaną przez świeckie osoby. — Pisząc o Francji, musimy zwrócić uwagę na rozprawę komisji nieustalającej, gdzie minister spraw zewnętrznych udzielił członkom potrzebne wyjaśnienia, co się tyczy kilku ważniejszych kwestyi. — Mówimy o tym pod właściwą rubryką.

Dziś rozpoczęły się w Haadze posiedzenia Stowarzyszenia międzynarodowego (Internationale). Ze wszystkich stron przysłało delegatów. Rada jeneralna w Londynie wysłała pięciu najczynniejszych członków, którzy reprezentować tu będą właściwą władzę wykonawczą pomienionego Stowarzyszenia. — Organizacja Internationale będzie głównym narad przedmiotem.

Z Carogrodu donoszą do Indep. belge, że sprawa sądów mieszanych, jakie życzył sobie rząd wicekróla egipskiego zaprowadzić w miejsce tak zwanych trybunałów konsularnych, wkrótce zostanie załatwioną i to przychylnie dla wicekróla, reprezentanci bowiem państw zagranicznych mieli już przystać po uskutoczeniu niektórych zmian, na projekt wypracowany przez komisję zwołaną dawniej w tym celu do Kairo.

W środkowej i południowej Ameryce szerzą się w sposób epidemiczny rewolucje. Obecnie donoszą o spisku w Boliwii, sąsiednim państwie republiki peruwiańskiej. Spisek odkryto, a 30 najwinniejszych wypędzono z kraju.

* Z wiarygodnego źródła otrzymujemy kopię sprawozdania z tegorocznej wystawy agronomicznej i przemysłowej niemieckiej w Poznaniu, przesłanego przez p. Tempelhoffa z Dombrowki do księcia Bismarcka. Sprawozdanie brzmi jak następuje:

„Dombrowka, dnia 8 czerwca 1872.
Do Jego książęcej Mości kancлера niemieckiego państwa, kawalera wysokich orderów, księcia Bismarcka!

Po ukończeniu prowincjonalnej wystawy w Poznaniu, zechce Wasza książęca Mość, jako wysoki protektor naszego przedsięwzięcia, udzielić mi łaskawie pozwolenia do zdania Mu pokrótce sprawozdania o rezultacie tej wystawy. Napawa mnie to jako przewodniczącego w komitecie wystawy szczególną radością, iż mogę oświadczyć, że wedle jednogłośnego sądu wszystkich zwiedzających wystawę, wystawa ta całkiem się udała i dała zebranym jawne świadectwo o stanie rolnictwa, przemysłu i grzeczności niemieckich mieszkańców prowincji Poznańskiej. Wystawa była całkiem niemiecka, polscy agronomi nie brali absolutnie

żadnego udziału, a z polskich przemysłowców tylko kilku mało znaczne wystawiło przedmioty. Nie było początkowo wcale zamiarem wystawę na narodowe przedsięwzięcie zamienić, ale że inicjatywa wyszła z centralnego niemieckiego towarzystwa agronomicznego, dało to już przy wstępnych krokach powód do demonstracyjnej opozycji ze strony polskiej, której pomimo wszelkich starań zażegnać nie było można, a która w jawną wyrodziła się nieprzychylność, gdy udanie się wystawy co raz więcej nabierało pewności. Nie mogąc zaprzeczyć, że z współudziałem Polaków byłaby wystawa niezaprzeczenie świetniejszą i bogatszą, to z narodowego interesu jednak nie żądają usunięcia się Polaków. Potęgą niemieczyny w prowincji zadokumentowaną została przez naszą wystawę tak jawnie i tak dobitnie, że i strona przeciwna uznała ją i uszanuje w przyszłości. Ale wystawa nie była tylko niemiecka, była ona również specyficzną prowincjonalną.

Tu następuje kilka ustępów nie mających dla nas szczególnego interesu.

Sprawozdanie mówi dalej:

„Leży to w naturze s. ósnków, że wewnętrzne powiaty prowincji największy udział wzięły w wystawie, podczas gdy dalsze powiaty z przyczyny utrudnionej komunikacji z stolicą prowincji, miały albo żadnego nie brały udziału. Szczególniej bolesnem nam było, że powiaty graniczące ze Śląskiem, które po większej części połączone są z miastem Poznaniem koleją, prawie całkiem usunęły się od wystawy. Być może, że przyczyną tego były wpływy przeciwników, ale najpewniej powodem w tym głównie szukać należy, że te powiaty w bliższych stoją stosunkach z Wrocławiem, aniżeli z Poznaniem. Ubolewać należy, że stolica naszej prowincji nie mogła dotąd stać się rzeczywiście centralnym punktem prowincjonalnego życia, z wielką radością witamy zbliżanie się departamentu Bydgoskiego do miasta Poznania przez nowo otwartą kolej Poznańsko-Bydgosko-Toruńską i żywnym nadzieję w interesie rozwoju naszej prowincji na polu rolnictwa, że z polepszeniem środków komunikacyjnych i stosownych rozporządzeń rządowych, stolica prowincji stanie się z czasem centralnym punktem, z którego niemiecka oświata rozchodzić się będzie po całej prowincji.

Tu następuje opis szczegółowy wystawy.

Koniec sprawozdania brzmi, jak następuje:
„W imieniu całego komitetu składam waszej Książęcej Mości jak najumiętniejsze i jak najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe poparcie naszego przedsięwzięcia.

Z nieograniczonym szacunkiem i czcią pozostaję Waszej Książęcej Mości

najniższy sługa
podp. Tempelhoff.“

Odczytując powyższe sprawozdanie, nie dziwny się bynajmniej, iż pan Tempelhoff dla zastąpienia własnej swej osoby, wmawia w nas demonstracyjną opozycję, o której mowy nawet być nie może. Nie dla części demonstracji nie braliśmy udziału w tutejszej wystawie rolniczej, lecz dla tego, że nam w obec wiadomych wynurzeń p. Tempelhoffa nacechowanych nienawiścią i lekceważeniem naszej narodowości, godność narodowa tego nie dozwalała. I dopóki p. Tempelhoff stać będzie na czele jakichkolwiek przedsięwzięć, dopóty z pewnością żaden Polak udziału w nich nie weźmie, a że słowa nasze nie są frazesem, to świadczy o tym wymownie rzeczona wystawa, świadczy wreszcie samo sprawozdanie, które stwierdza, że Polacy — tak rolnicy jak i przemysłowcy — w niej bezwarunkowo udziału nie brali. — Fakt ten powinni dobrze zapamiętać wszyscy ci, którzy wczynie nam zarzucają, żeśmy się niczego nie nauczyli i nie nie zapomnieli. Teraz wiada, że po ciężkich próbach dziejowych nauczyliśmy się iść zgodnie i solidarnie przeciw obcom nam żywiołowi. Jeszcze słowo tylko: Wystawa ta z prowincjonalnej przedziernięcia na niemiecką nie udała się. Można pisać o niej świetnie, jak to czyni pan Tempelhoff, sprawozdania, wiemy jednakże dobrze, wie także i p. Tempelhoff, że wystawa ta zrobiła fiasko. Rezultat ten słusznie przypisać sobie może p. Tempelhoff a nikt mu zaszczytu tego nie zaprzeczy.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył nadać bawarskim radcom jeneralnym panom Hohennher i Roder order orla czerwonego 3 klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z miasta, 1 września.

[Sprawozdanie z posiedzenia Stowarzyszenia nauczycieli poznańskich.]

Przed niejakim czasem, bo w listopadzie r. z., zawiązało stowarzyszenie nauczycieli poznańskich filialne związki na prowincji. Czternaście filii powstało na prowincji, w których i Polacy udział brali. Jeśli zaś Polacy przystępowali do Stowarzyszenia tego, to powodowali się czysto pedagogicznym charakterem jego, który statutami zastrzeżony. Niemcy atoli potrafili już do dzisiaj nagiąć sprawę tę tak, że nadali jej charakter czysto polityczny. Ostatnie orędzie, wysłane na prowincję, jako też posiedzenie, odbyte 30 sierpnia r. b. w sali restauracyjnej p. Szwersena, wymownie nam tego dowiodło. Zarząd stowarzyszenia wysłał w czasie feryi żniwnych odezwę na prowincję, mówiąc, że wreszcie po 25 latach nadszedł czas, w którym szcze-

kie zaznacza ustanowienie rewizorów powiatowych „choć nie względami pedagogicznymi, ale przeciwnie politycznymi podyktowane.“ Zarząd twierdzi i to słusznie, że w takiej reorganizacji należy zasięgnąć wskazówek i rady nauczycieli; te atoli tylko ze zbiorowych źródeł, a więc ze zebrań licznych płynąć winny. Ku temu więc proponował zarząd walny zjazd w Bydgoszczy r. b. w czasie poświęcania nowego gmachu seminarium nauczycielskiego. W dalszym toku orędzia, wynurza zarząd nadzieję, że nauczyciele tutejszej prowincji będą wspólnie pracowali dla dobra ludzkości, bez względu na narodowość i religię.

Takim jest wstępnym odczyt, mogącym nas zainteresować, a za nim następują tezy, mające służyć za treść rozpraw, a jest ich dwadzieścia.

Zeszłego piątku zebrał się członkowie tutejsi na sali wyżej wymienionej, w celu dokładniejszego rozebrania tych tez i powzięcia uchwał. Posiedzenie zagaił przewodniczący p. Lehmann n, znany ze swjej ruchliwości w sprawach stowarzyszenia, wykazując cel zebrań, dając równocześnie niektóre objaśnienia co do działalności stowarzyszenia. Z referatu tego dowiedzieliśmy się, że dwa towarzystwa filialne, w Trzemesznie i Czernejewie rozwiązały się w skutek niegodzenia się z opiniami zawartymi w tezach okólnika.

Na wniosek p. Kupke, twierdzącego, że dotychczas nauczyciele na prowincji mało okazują interesu dla sprawy stowarzyszenia, i że prawdopodobnie w skutek wystąpienia niektórych członków z zarządu Towarzystwa pogrzebowego, trzeba będzie w roku przyszłym urządzić walne zebranie jego, w celu wybrania zarządu — odróżcono walne zebranie stowarzyszenia pedagogicznego do tej pory.

Następnie przystąpiono do odczytania tez, a po przeczytaniu pierwszej tezy odezwał się p. Modrzyński, jako członek zarządu, oświadczając, że z zadziwieniem spostrzegł pod odezwą podpis zarządu, do którego on i p. Kiliński należą, a przecież nie wiedzieli wcale o wysłaniu tego okólnika. P. Lehman oponent p. Modrzyńskiego, wyjął zdanie charakterystyczne w istocie czasy nasze, bo bez ogródki powiedział, że „chociażby p. Modrzyński był na tem posiedzeniu, daremnie byłby się kusił o zmianę ośnowy w swym duchu, bo wie przecież, iż w zarządzie jest większość niemiecka, a przy głosowaniu liczba stanowi.“

Dwadzieśte tez na nagłówek następujący: Reorganizacja szkół ludowych w prowincji poznańskiej, a pierwsza z nich brzmi: Przy zakładaniu, urządzaniu resp. reformie szkół rozstrzygają nie wyznaczenie, nie narodowość dzieci, lecz tylko cel pedagogiczny: nauka i wychowanie, — wychowanie humanitarne, wykształcenie człowieka. Piękny to filantropiczny frazes, gdyby Niemcy, upojeni powodziem politycznym, oświeceni blaskiem jego, widzieli w każdym bliżnim swoim równego sobie, gdyby w nich „człowiek“ nie synonimował z „Niemcem“, gdyby oni nie tylko w Germanii widzieli ludzi, gdyby chcieli wreszcie uwierzyć, że i inne narody noszą na sobie piętno ludzkości. Nie więc dziwno, że ten punkt okólnika obudził dłuższą żywą dyskusję. Nauczyciel p. Modrzyński zabierając głos, oświadczył, że na podobną rezolucję on i prawdopodobnie wielu z towarzyszyw jego się nie godzą, bo jawna jest rzecz, że myśl tę podyktowały względy polityczne a nie pedagogiczne, polityka jednak wykreślona z paragrafów statutu.

Pan Hielscher, dyrygent symultannej szkoły średniej, zainterpelował p. Modrzyńskiego, że nie rozumie, jak on może występować przeciw tej tezie, skoro sam pracuje przy szkole symultannej. Na to odparł p. M., że szkoła powinna uwzględniać narodowość i religię dziecka, bo wszakże nawet przy szkołach tutejszych symultannych pamiętała władza o tym warunku, stanowiąc nauczycieli Polaków i katolików. Po oświadczeniu tem wystąpił p. Kupke i stawiał wniosek następujący, żądając zmienienia powyższej tezy: na przyszłość mają być zakładane tylko symultanne szkoły.

Za motywą podano ze strony niemieckiej, że dawniej mieliśmy tutaj szkoły symultanne, wychowujące młodzież mówiącą nawzajem obu językami, a bez nawiąski rodowych i religijnych. Przewodniczący, zwracając na ten wniosek uwagę nauczycieli, oświadczył, że szkoły symultanne są na czasie, że przed czasem je zrodził, że dziś zyskują one poparcie w wyższych sferach rządowych, a nauczyciel nieprzyjazny tym instytucjom jest człowiekiem wstecznych zasad, sprzeciwia się postępowi. Na tak twarde oświadczenie, podyktowane niezawodnie z góry, przystąpiono do głosowania i wniosek p. Kupke przeszedł małą większością głosów. Polacy stanęli przeciw wnioskowi, niestety brakło ich dwóch, aby przechylili szalę zwycięstwa na ich stronę.

Nieszcześnie obojętność nasza na sprawy wychowania, a może i niecierpność niezasadniona bojaźń radziły trzem Polakom pozostać w dzień ten w domu. Niech na swe barki wezmą winę tego grzechu publicznego.

Przećwiko wnioskom powyższym a raczej ku ich uzupełnieniu żąda p. Modrzyński, „aby przy szkołach symultannych ustanawiano tylko nauczycieli władających obu językami krajowemi.“ Niemieccy nauczyciele zjeźli przeciwko temu wnioskowi stanowisko opozycyjne, a p. Hielscher twierdził, że obecnie nie ma w prowincji poznańskiej nauczycieli Niemców, prowincja poznańska nie posiada nauczycieli niemieckich władających dostatecznie językiem polskim, a zresztą seminarja nauczycielskie prowincji tutejszej stoją na tak niskim stopniu pod względem naukowym, że trzeba sprowadzać nauczycieli z innych prowincji niemieckich. Pan Lehmann, popierając pana Hielschera, powiedział argument godzący przeciw naszym prawom, twierdząc, że żyjemy w Niemczech, po niemiecku więc każdy mówić musi. Niemieccy zaś nie chcą być

możnaby życzyć, aby nauczyciele władali także językiem polskim.

Z wniosków powyższych podanych pod dyskusją upadł wniosek p. Modrzyńskiego a ostał się elastyczny wniosek p. Lehmana.

Na tem zakończono posiedzenie, odraczając dalszą dyskusję nad resztą też do przyszłego posiedzenia, które się ma odbyć w połowie września.

Ciekawe w istocie dalsze te tezy nauczycieli niemieckich; wprowadzają one do nas rodzaj nauczycieli pomocniczych (naturalnie Niemcy nie będą nimi), wypychając z szkółek język polski, zostawiając go tylko w nauce religii i o ile potrzeba wykaże, w oddzielnych oddziałach w nauce języka polskiego, znosząc lokalną inspekcję i radzą oddać z urzędu niezdolnych nauczycieli; słowem, smutny to objaw! Coby na to powiedział Diesterweg, pracujący całe życie nad tem, aby podnieść szkołę do wyżyny godnej jej posłannictwa. Diesterweg padł ofiarą, że nie chciał oddać siebie i szkoły na usługi policyi, a tu ziemiakowie jego spychają szkołę z tego wzniosłego stanowiska, czyniąc ją narzędziem politycznym. Jeśli nauczyciele sami zapominają swego stanowiska, nigdy nie podniosą szkoły, będzie ona tem, czem ją chce mieć polityka dynastyczna, instytucją policyjną, a nie przybytkiem oświaty!

Z nad Prosny, 29 sierpnia.

(Śląski kredytowo-akcyjny bank ziemski we Wrocławiu).

□ Czwartym z kolei bankiem hipotecznym, którego ajencye u nas bardzo są rozpowszechnione, jest śląski kredytowo-akcyjny bank ziemski (Schlesische Boden-Credit-Actien-Bank zu Breslau) w r. b. dopiero otworzony, koncesyjonowany rozkazem gabinetowym z dnia 13 marca 1872 r. Zapoznać się z jego ustawami nie będzie dla nas bez korzyści.

Celem banku tego jest, podnieść kredyt gruntowy i gminy (komunalny) w obrębie prowincji śląskiej i prowincji ościennych państwa pruskiego, a zatem i W. Ks. Poznańskiego, które dla interesów takich jest i było zawsze gruntem urodzajnym.

W prowincjach tych służy bankowi prawo zakładania ajencji celem prowadzenia i rozszerzenia swego interesu.

Kapitał zakładowy wynosi dwa i pół miliona talarów, złożonym z 12,500 akcji po po 200 tal., wystawionych na okaziciela (Inhaber). Walne zebranie akcyonaryusz banku może kapitał zakładowy z potwierdzeniem ministra właściwego podnieść do 5 milionów talarów. Uchwała podwyższenia jeszcze znacniejszego kapitału zakładowego podlega zatwierdzeniu króla.

Akcyje opłacają się ratami, które oznacza rada zarządzająca banku (Verwaltungs-rath). Wezwanie do zapłaty pewnej raty musi być ogłoszone w pismach w ustawach bliżej oznaczonych, trzy razy, ostatni raz najpóźniej cztery tygodnie przed oznaczonym terminem wpłaty. Dopiero po złożeniu 40 procent, kapitału zakładowego wolno bankowi rozpocząć swój interes. Resztę 60 proc. kapitału zakładowego żąda rada zarządzająca w ratach po 10 aż do 20 proc. Każdy biorący akcyję jest według par. 2 art. 222 powszechnego niemieckiego kodeksu handlowego odpowiedzialnym za wpłatę 40 proc. kwoty nominalnej akcji subskrybowanej. Po wpłaceniu 40 proc. mogą subskrybujący za uchwałą rady zarządzającej od obowiązku wpłacenia reszty być zwolnieni. Akcyonaryusze tacy odbiorą w takim razie ceduły intermistyczne z kuponami dywidendowymi na lat 10 i talonem, które są wystawione na każdego okaziciela. Akcyonaryusze nie płacący zaś rat przez radę zarządzającą zażądanych w czasie oznaczonym, są zobowiązani do zapłacenia 6 od sta procentu za zwłokę (Verzugszinsen) licząc od dnia terminu wpłaty i 10 od sta zaległej kwoty kary konwencyonalnej. W miejscu tego mogą być jednakże na mocy uchwały rady zarządzającej pozbawieni praw im służących z posiadania ceduły intermistycznej z przedpłakim zapłaconych już kwot na korzyść towarzystwa (art. 220 i 221 powz. kod. handl.). Uchwałę tę ogłosi rada zarządzająca i wyda w miejsce nowe ceduły intermistyczne. Przy każdym podwyższeniu kapitału zakładowego służy akcyonaryuszom prawo wzięcia nowo emitowanych akcji w przeciągu 4 tygodni od ogłoszenia w stosunku akcji już posiadanych. Akcyje nie wolno odepstować pod wartością nominalną. W miejsce uszkodzonych akcji, ceduły dywidendowych i intermistycznych i talonów, mogą być udzielone nowe, skoro uszkodzenie dozwala jeszcze rozpoznać akcyje oryginalne. W miejsce zupełnie uszkodzonych lub zaginionych akcji może dyrekcja tylko wtenczas wydać nowe, jeżeli interesent złoży wyrok amaryzacyjny. Ceduły dywidendowe przepadają w 4 latach, licząc od 31 grudnia roku, w którym były płatne na korzyść towarzystwa. Jeżeli jednak doniesie ktośkolwiek, że mu jakkolwiek ceduła dywidendowa zaginęła, tedy odbierze z banku po upływie czasu powyżej oznaczonego kwotę nań przypadającą.

Względem obowiązków podjętych i sporów wszystkich z bankiem odbiera sobie każdy akcyonaryusz jako sąd właściwy, sąd miejski w Wrocławiu i jest dla tego jego obowiązkiem wskazać osobę lub jaki dom handlowy w Wrocławiu, któryby był uprawnionym odbierać za niego sądowe rozporządzenia.

Do zakresu działania banku należy:

- 1) udzielać pożyczki niewypowiedziane za bezpieczeństwem hipotecznym pod warunkiem umorzenia ich przez amaryzację i wydawać na nie listy zastawne niewypowiedziane.
- 2) udzielać pożyczki powiatom, gminom i komu-

w pewnych terminach. Bank wydaje na nie odpowiednią liczbę listów kredytowych;

- 3) nabywać wypowiedziane hipoteki, albo wypowiadać na nie, jako też pośredniczyć w umieszczeniu kapitałów na hipotekach, w zaciąganiu hipotek i sprzedawaniu tychże;
- 4) przyjmować pieniądze depozytowe i zajmować się ściąganiem kapitałów z weksli lub asygnat pieniężnych, umieszczać korzystnie rezydentów kasowe nadkompletne, bądź to nabywaniem, lub dyskontowaniem weksli, nabywaniem papierów wartości pieniężnej mających, wypóżyowaniem na zastawy takich papierów, lub wręcz składaniem nadkompletnych sum w innych bankach.

Interesów spekulacyjnych nie wolno prowadzić bankowi, a nabywać grunta tylko o tyle, o ile jest potrzebne do wystarczenia o lokale dla prowadzenia interesów bankowych, lub aby zapobiedz spadnięciu należności bankowych z hipoteki w sprzedażach przymusowych. W przypadkach takich nabyte grunta należy jak najspieszniej, jednakże nie bez korzyści, odprzedać. Pożyczki hipoteczne niewypowiedziane udzielają się na grunta, pewny dochód przynoszące, tylko na pierwsze miejsce. Gdyby pożyczka na pierwszym miejscu hipoteki zapisana być nie mogła, tedy jest pożyczający zobowiązany, albo wystarczyć się o skreślenie pożyczki zapisanych, albo wystarczyć się o pierwszeństwo dla hipoteki zaciągniętej się mającej, albo nareszcie złożyć dla banku kaucyjny w ten sposób, że na każde 80 talarów zapisanych już hipotek, na rzecz banku złożonych będzie 100 talarów w listach hipotecznych, na pożyczkę od banku zaciągniętych emitowanych. Przy obliczaniu kaucyjny uwzględnia się pięć od sta procentu od sum hipotecznych zapisanych, jeżeli wyższy procent nie jest zahipotekowany, a jeżeli przekonywająco nie może być udowodnionem aż do którego czasu procent jest zapłacony, obliczy bank procent za lat 8.

Bank udziela pożyczek aż do 2/3 wartości gruntów, wypośredkowanej taką władzą landschaftowej. Ale i bez taksy udziela bank pożyczki:

- 1) na grunta bez budynków, jeżeli zażądana pożyczka włącznie z ciężarami przed nią zahipotekowanymi nie przewyższy 20-razowej kwoty rocznego zysku czystego;
- 2) na grunta z budynkami:
 - a) aż do sumy, która się okaże, jeżeli 24 razy pomnożemy roczny czysty dochód z roli;
 - b) jeżeli 10 razy pomnożemy roczną wartość użytku z budynków.

Roczny zysk i czysty dochód służy w tej kwocie za normę, jaką oznaczono w myśl prawa z dnia 21 maja 1861 przy zaprowadzeniu gruntowego i budynkowego podatku po odciążeniu 20-razowej kwoty ciężarów i podatków tak rządowych, jak gminnych, kościelnych, plebańskich i szkolnych. Do podatków zaliczają się i renty, robocizny i wydatki na meliorację gruntów.

Na grunta miejskie udziela bank pożyczek aż do sumy dziesięciokrotnej rocznej czystej wartości użytku, celem opodatkowania budynkowego (Gebäudesteuer-Nutzungswert).

Jeżeli na gruntach, na które zaciągnięto pożyczkę z banku, są budynki, winien pożyczca zabezpieczyć je od szkody ogniowej w towarzystwie podług życzenia banku i zastawić sumę, na jaką budynki zabezpieczył.

Pożyczkę wypłaca bank w listach zastawnych, których sprzedaż za prowizją bank podejmuje na życzenie pożyczającego. Przy wypłacie pożyczki winien pożyczający oprócz zwyczajnych kosztów zapłacić prowizję (Abschlussprovision), która dyrekcyja w każdym przypadku osobno naznaczy, która jednak najwięcej tylko 1/10 procentu sumy wypożyczonej wynosić może.

Najmniejsza pożyczka, jaką bank udzieli, nie może być mniej jak 500 wynosić talarów.

Dług każdy spłaca się drogą amortyzacji, przyczem jednak pożyczającemu służy prawo, każdej chwili większymi wpłatami umorzenie długu przyspieszyć lub dług na raz zapłacić.

Towarzystwo zaciąga tylko tyle procentu od pożyczki, ile listy zastawne, na pożyczkę odnośną wystawione, przynoszą. Procent należy opłacać od tego dnia, od którego puszczono w obieg listy zastawne procent przynoszą. Procent umówiony należy aż do zupełnego uiszczenia się z długu niezmiennie opłacać kwartalnie. Procent przypadający na kwotę już amortyzowaną dolicza się do funduszu amortyzacyjnego, przez co amortyzacja się przyspiesza. Tylko dwie stopy procentowe, które rada zarządzająca uchwali, a które 5 od sta procentu przewyższyć nie mogą, wolno bankowi użyć. Gdyby bank jednak chciał listy zastawne na wyższe procenta wystawiać, winien poprzednio wystarczyć się do tego o zezwolenie ministerjalne. Razem z procentem należy przysyłać składki amortyzacyjne, które mniej jak pół procentu kwoty pożyczki na rok wynosić nie mogą. Jeżeliby dłużnik chciał korzystać z służącego mu prawa przyspieszenia amortyzacji, lub chciał w części, lub zupełnie dług zwrócić, tedy może upłaty przysyłać tylko razem z procentami w czasach oznaczonych. Każda upłata winna przynajmniej wynosić tyle, na ile wystawiono jeden list zastawny i należy ją bankowi zapowiedzieć.

Dłużnikowi wolno cały dług, lub część jego spłacić listami zastawnymi, które jednak od tej samej seryi należeć winne, do której należą listy na pożyczkę spłacić się mającą, wystawione.

Po zamortyzowaniu trzeciej części kapitału, może dłużnik żądać, aby mu bank udzielił kwit i zredukował procent w stosunku do kwoty już zapłaconej. Dłużnik może dysponować kwotą skwitowaną z zastrzeżeniem jednak prawa pierwszeństwa dla reszty długu dla banku.

Dla każdej pożyczki zakłada bank osobne konto amortyzacyjne i udziela jego odpis dłużnikowi w końcu każdego roku. Dłużnikowi służy prawo w przeciągu jednego miesiąca reklamować do banku o sprostowanie konta, gdyby cokolwiek zapomniano wpisać; po upływie czasu tego przyjmuje się, jakoby dłużnik rzetelność konta swego przyznał. Z zebranego funduszu amortyzacyjnego spłacają się listy zastawne wylosowane, w którym to celu fundusz ten dzieli się na serye, odpowiednio do seryi listów zastawnych, na pożyczkę wystawionych i w obieg puszczonych.

Oprócz procentów bieżących i składek amortyzacyjnych winien pożyczający jeszcze corocznie przynajmniej pół procentu kwoty pożyczonej wpłacać na koszt administracji. Przy znaczniejszych pożyczkach może bank kosztą administracyjną zmniejszyć.

Procent, składki amortyzacyjne i składki na koszt administracji należy opłacać w terminach oznaczonych punktualnie. Jeżeli ktośkolwiek zalegać z opłatą dłużej jak ośm dni po płatności, tedy winien bankowi zapłacić pół procentu kwoty nieamortyzowanej kary konwencyonalnej.

przyjąć na siebie odpowiedzialność osobistą za dług zaciągnięty, na nabytym gruncie zapisany, najpóźniej w czterech tygodniach po zawarciu odnośnego kontraktu kupna. Po sprostowaniu tytułu posesyji gruntu sprzedanego na imię nabywcy, ustaje osobista odpowiedzialność dawniejszego właściciela i dłużnika.

Wszystkie pożyczki niewypowiedziane mogą wyjątkowo w następujących przypadkach być wypowiedziane:

- 1) jeżeli jakakolwiek składka przez dłużnika zapłać się mająca w trzech miesiącach po każdorazowej płatności nie będzie zapłaconą;
- 2) jeżeli gruntu zastawiony, lub część jego, w drodze egzekucyjnej stawiona będzie pod sekwestracją, lub administracją sądową, lub jeżeli sąd rozpocznie postępowanie o sprzedaż konieczną; niemniej, jeżeli prawowalność obligacji na rzecz banku wystawionej, lub hipoteki odnośnej miałyby być zacepioną;
- 3) jeżeliby sąd od majątku dłużnika wytoczył konkurs;
- 4) jeżeli z jakiegokolwiek powodu wartość zastawu hipotecznego w stosunku do wartości w czasie udzielenia pożyczki udzielonej, takby upadła, że nie starczyłoby już zabezpieczenia dla reszty pożyczki, jeszcze nie zamortyzowanej, lub jeżeliby dłużnik nieruchomości zastawionej sprzedał pomiędzy kilku nabywców, lub odrpiał część pewną tejże nieruchomości bez poprzedniego porozumienia się z bankiem co do podziału i uregulowania długu.
- 5) jeżeli dłużnik nie zabezpieczył stosownie do podjętego obowiązku budynków od szkody ogniowej w towarzystwie umówionem;
- 6) jeżeli przy zmianie właściciela gruntu zastawionego nowy właściciel nie podjął, względem zahipotekowanej dla banku pożyczki, odpowiedzialności osobistej w czasie oznaczonym;
- 7) jeżeliby rozwiązanie towarzystwa wypożyczającego nastąpiło.

W przypadkach powyższych jest pożyczka płatna w 3 miesiącach po wypowiedzeniu. Tylko w przypadkach ad 3 i gdyby subhastacja była zaprowadzoną, nie potrzeba wcale wypowiedzenia, bo pożyczka jest natychmiast płatna, gdyby bank tego żądał. W wszystkich powyższych przypadkach wolno dłużnikowi spłacić dług albo gotówką, albo listami zastawnymi. Bank jest uprawniony do wydawania listów zastawnych, niewypowiedzianych, procent przynoszących, włącznie listów kredytowych, aż do wysokości 20-razowej, już gotówką zapłaconego, kapitału zakładowego. Listy zastawne i kredytowe muszą jednak być pokryte równą kwotą udzielonych pożyczek.

Listy zastawne są wystawione na okaziciela, których mu nie wolno wypowiadać. — Rada zarządzająca oznacza każdym razem kwoty, na jakie listy hipoteczne wystawiane być mają, najmniejszą nominalną kwotą ma jednak być 50 talarów. Po wylosowaniu listu zastawnego wypłaca bank nominalną kwotę, na jaką jest wystawiony, gotówką. Po upływie 10 lat wydają się nowe kupony, za wydaniem których bank procent odpowiadni gotówką wypłaca.

Bank udziela pożyczek powiatom, gminom i wszystkim korporacjom, którym nadane są prawa osoby prawnej bez hipotecznego zabezpieczenia.

Sposób, w jaki pożyczki takie mają być spłacone, ile mają przynosić procentu i w jakiej sumie mają być udzielane, należy każdą razą ułożyć z bankiem. Na pożyczki takie wystawia bank listy kredytowe, procent przynoszące, podobne do listów hipotecznych lub zastawnych. Za pożyczki te odpowiada cały kapitał zakładowy, wszystkie należności banku, jak niemniej cały majątek towarzyszący.

Wypowiedziane pożyczki udziela bank pod takimi samymi warunkami, jak pożyczki niewypowiedziane, trzeba jednak względem procentu i zwrotu pożyczki z bankiem osobno się ułożyć.

Z zysku rocznego przeznacza się 10 proc. na fundusz rezerwowy, 4 proc. dla akcjonariuszy, 10 proc. dla rady zarządzającej, 5 proc. dla członków dyrekcyi, reszta dla akcjonariuszy jako superdywidenda.

Ustawy powyższe w streszczeniu podane są, jak przez porównanie z ustawami dotąd podanymi przekonanie się można, jak najdogodniejsze z wszystkich towarzystw akcyjnych, u nas dotąd znanych. Przekonujemy się, że konkurencja działa dobroczynnie dla pożyczających, bo szlaki kredytowo-akcyjny bank ziemski nie posiada już tych wszystkich uciążliwych warunków, pod jakimi niemiecki bank hipoteczny w Meiningen udziela pożyczek. Banki jednak nieakcyjne, licząc oparte na prawie z d. 4 lipca 1868 r., są dla pożyczających jeszcze korzystniejsze, o czem przekonanie się w przyszłej korespondencji będziemy mieli sposobność.

NIEMCY.

*** Berlin.** 1 września. W przededniu zjazdu trzech monarchów w Berlinie przycichły nieco dzienniki z swemi politycznymi kombinacjami, czekając co im najbliższa przyniesie chwila. Za to wszystkie jednogłośnie apelują do narodu, aby dzień 2 września starał się obchodzić z jak największą uroczystością i weselem, jako dzień wielki w historii Niemiec, dzień wielkiego tryumfu nad wiecznym wrogiem mu Francją. Jedna tylko National Ztg. nie spuszcza z uwagi wszystkiego tego, co o zjeździe berlińskim jakieśkolwiek pismo polityczne wypowie i w długim artykule Luftschlösser Politik omawia jeszcze przed samym zjazdem wszelkie możliwe aliansy i wszelkie śmieśnizny, wedle jej zdania, frazesa i kombinacje. Z francuskich dzienników — pomimo że słusznie twierdzą, iż w obec dzisiejszego ustroju społeczeństwa i więcej samodzielną woli narodów zjazd monarchów nie mogą mieć ani tak wielkiego znaczenia co dawniej, ani tak zbytnio działać na własną rękę — przebiega jednak, mówi National Zeitg., wyraźne życzenie i parcie niejako opinii publicznej w stronę aliansu rosyjsko-francuskiego, który Niemcom za Sedan odpłacić powinien. Chociaż wszystkie uwa-

gi nad zjazdem berlińskim pełne są umiarkowania i niejednej głębszej politycznej myśli, to jednak alians Francji z Rosją i odzyskanie za pomocą niego granic Renu są jej wytyczną myślą. W tym duchu przemawiając do swego narodu korzystając z każdej okoliczności, aby podburzać Moskale na Niemców i klasę przysiężną na to, że Moskale są urodzonymi nieprzyjaciółmi Niemiec. National Ztg. oburza się i śmieje zarazem z tej, jak ją nazywa Luftschlösser Politik prasy francuskiej, rosyjsko-francuski alians uważa za czysty upiór dotąd pokutujący w ecentrycznych głowach dziennikarzy Francji, a jednak — rzecz dziwna — przymierze przyszłe Rosji z Francją ścisłej i historycznej poddaje krytyce, dowodząc, że Napoleon I. w Tyłży i Erfurcie w pole wyprowadził Aleksandra I. z projektowanym podziałem świata i że Rosya lepiej wyjdzie na przysiężni z Niemcami, aniżeli na francuskim przymierzu.

W Bawarii lada dzień nastąpi zmiana ministerstwa. Z całego dotychczasowego ministerstwa, ma przejść do nowego jeden tylko minister wojny Frankh, resztę ma sobie dobrać p. Gasser, dawniejszy poseł bawarski przy wrytemberskim dworze, a obecnie mający być mianowanym prezesem nowego ministerstwa. Zamianowanie p. Gassera prezesem ministerstwa Bawarii, jest dowodem, pisze National Ztg., zmiany już i tak chwiejnej polityki bawarskiej. W dłuższym artykule omawia pomieniony dziennik przyszłą nominację p. Gassera i do tego jednego tylko dochodzi rezultatu, że Bawaria pod p. Gasserem tylko stracić może, co dla całych Niemiec tem większą będzie klęską.

Wiadomości, że duchowni katolicy otrzymali pozwolenie brania udziału w uroczystości jubileuszowej w Malborgu, oburzyła, jak piszą dzienniki niemieckie, do najwyższego stopnia żydów, mieszkających w Prusach Zachodnich, którzy tymwypadkiem dotkliwie obrażeni, zamierzają nawet zanieść protest do władz odnośnych. Popiera ich prasa niemiecka, dowodząc, że jeżeli duchowieństwo innych wyznań przypuszczonem zostało do obchodu uroczystości, to takim samem prawem należałoby wezwać i rabinów, których stawia daleko wyżej od księży katolickich; ci ostatni, powiada Berliner Boersen - Zeitung z goryczą, wcale nie dołożyli ręki do tego, że Prusy Zachodnie są dziś tak wysoko stojącą pod wielu względami prowincją pruską.

Zniesienie zakładów naukowych, któremi kierowały zakonnice, spowodowało, mianowicie w zachodnich prowincjach dotkliwie czuć się dający brak nauczycieli. Z tego powodu poleca rząd wszystkim kobietom, które poskładały egzamina na nauczycielki, i któreby stan ten obrać sobie chciały, albo które pomimo usilnych zabiegów i starań dla przepełnienia dotychczasowego nie mogły nigdzie uzyskać dotąd posady, aby się zgłosiły w dniu 15 września, składając wszelkie potrzebne w takiej okoliczności świadectwa. Nauczycielkom tym zapewnia rząd wszelkie możliwe uwzględnienie, jeden tylko kładąc warunek, t. j., że żadna z nich nie może należeć do stowarzyszeń religijnych.

Z powodu pokrycia kosztów spowodowanych nową organizacją artylerji, ma ministerstwo wojny wiele kłopotów. Chciano już kosztu te pokryć w ten sposób, że zaproponowano, aby puścić na urlop jak największą liczbę żołnierzy. Ponieważ plan ten połączony jest z wielu niedogodnościami, a przedewszystkiem nie zgadza się z zapadnięciem samego cesarza, przyszedł więc prawdopodobnie do tego, że na rzeczowe wydatki trzeba będzie zaczerpnąć pieniędzy z budżetu, co mu, ponieważ wydatki te są dość znaczne, wielką robi szczerbę. Wydatki te bowiem są nadzwyczaj wielkie; ynoszą one dla wojska niemieckiego 103,057,000 tal., a więc 257 tal. przypada na każdą głowę, podczas gdy dawniej przypadało tylko 225 tal. Pomimo więc tego, że przez okupację kilku francuskich prowincji przez wojska niemieckie rząd zaoszczędził dość znaczną sumę, bo wynoszącą 7 1/2 mil. tal., w budżecie jednak wojennym zawsze czuć się daje brak pieniędzy, co też zresztą jest rzeczywiście łatwą do pojęcia w obec tak wielkich wydatków na wojsko i ciągłe ulepszenia. Niektóre pułki liniowe otrzymały rozkaz, aby odkomenderowały pewną liczbę oficerów, feldwebłów, podoficerów i żołnierzy do ćwiczenia się w służbie kolejowej; a to w ten sposób, że oficerowie mają się nauczyć nadzorowania, feldwebłowie mają poznać wszystkie czynności konduktora, podoficerowie zaś tak zwanych szafnerów, a żołnierze mają być uprawiani we wszystkie inne techniczne roboty przy kolei.

Sąd apelacyjny w Kwidzynie obchodzi w tym roku 100-letnią rocznicę swego istnienia. W skutek tego zaproszone zostały wszystkie sądy w Prusach Zachodnich, aby w uroczystości tej wzięły udział przez wystawienie swych reprezentantów. Minister sprawiedliwości dr. Leonhardt zamysla przybyć osobiście, aby być uczestnikiem jubileuszu.

FRANCYA.

*** Paryż.** 30 sierpnia. Komisya nieustająca obradowała wczoraj po południu. Członkowie zgromadzili się prawie w komplecie. Przedstawicielem rządu był p. Rémusat minister spraw zewnętrznych. Po otwarciu posiedzenia dłuższe wstępne się rozprawy co do publikowania posiedzeń komisji. Martial Delpit był za tón, aby rozprawy ogłaszać w dzienniku urzędowym. Milczenie komisji nieustającej w r. 1848 umożliwiło zamach stanu; gdyby natenczas komisya nieustająca zawiadomiła była o wypadkach na polach Satory, nie mielibyśmy Napoleona i cesarstwa. Przyjęto w końcu wniosek młodego Rémusata, aby każdemu z członków wolno było ogłaszać te szczegóły z posiedzeń, które uznano za stosowne. Następnie zabrał głos minister Rémusat, aby oznajmić, iż Francya cieszy się blagim spokojem, że rady jeneralne są już na ukończeniu swych prac, i nie ma nic takiego, co by mogło grozić spokojowi. Pagés-Duport zapytywał się ministra, co sądzi rząd o zjeździe berlińskim. — „Nic za tem nie przemawia — była odpowiedź — aby zjazd ten inne miał cele jak pokojowe.“

Oto przekonania jakie nabrał rząd z dochodzących go w tej mierze wiadomości. Obok tego pewnem jest, że Francya niepowinna obawiać się następstw pomienionego zjazdu. Zresztą dź się politykę mocarstw biorących udział w zjeździe kierują nie monarchowie lecz gabinety, a z tej strony nie upoważnia zgola nic do obaw.“ Na zapytanie jak stoi sprawa z obwarowaniem przez Prusaków Belfortu, oświadczył minister, że obawy opinii publicznej się są usprawiedliwione. W tym względzie rząd najmniejszego nie ma doniesienia. Gdy jakiś rząd posiada zastaw w swém ręku, w takim razie wolno mu z tym zastawem postąpić, aby tenże rzeczywiście przynosił mu korzyści. Dla tego Prusacy robią tylko użytek z przysługującego im prawa. Zresztą nie budowali oni ani jednej nowej re-duty.

to te będą gotowe z końcem września. Pięćset milionów zapłaconem zostaną 7 września, a ustąpienie Prusaków nastąpi 22 września. Na zapytanie, czy prawdą jest, że Prusacy pustoszą lasy Haute-Marny, odpowiedział minister, że nie o tem nie wie. W dal-szym toku wytoczył Pagés Duport sprawę izby pierwszej dodając, że o projekcie jaki w tej mierze istnieje radby się coś bliższego dowiedzieć. — Robert de Massy usunął ten przedmiot z pod dyskusji twierdząc, że nie spoczywa on w zakresie w komisji; rząd ma prawo czynić wnioski i projekta, dopuki atoli nie przedłożył takowych Zgromadzeniu, tak długo nie może brać je pod rozwagę. Komisya Zgromadzenia zgadza się z tem zupełnie. W końcu jeden z członków radby się coś bliższego dowiedzieć o napomnieniach danych przez rząd dziennikom bonapartystowski, zauważając przytém, że rząd republikański nie powinien naśladować rządu cesarskiego. Rémusat twierdził, iż rządowi zdawało się, że postępuje sobie po ojcowisku, zawiadamiając owe dzienniki, iż dotąd w Paryżu istnieje stan oblężenia, a z tym żartować nie należy. Na tem ukończono posiedzenie komisji.

W kołach rządowych w Trouville utworzenie pierwszej Izby, uważają za rzecz ukończoną. Nie postanowiono tylko, w jaki sposób złożona zostanie ta Izba. Organ p. Thiersa Bien Public omawiając tę sprawę, przychodzi do tego wniosku, iż najchętniej było obśledać takową przez takie korporacje, jak rady gminne, jeneralne i powiatowe, trybunały handlowe, rady prokuratorów, adwokatów, agentów handlowych, Izby syndykalne, akademie medyczne, uczone stowarzyszenia i rady bankowe.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Monachium. 31 sierpnia. W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że minister Lutz otrzymał żądania dymisy, jako też, że jest bliskim usunięciem się całego ministerstwa, a powołanie gabinetu Gasser-Lerchenfeld-Bomhard-Lobkowitz.

Ateń. 31 sierpnia. Jak donoszą, przyaresztowały władze rumuńskie w Braila greckiego konsula w pałacu poselstwa, wypuścili go jednak dnia następnego. Powodem do tego było, że nakaz przyaresztowania poddanego greckiego został wykonany wprost przez agenta greckiego poselstwa. Rząd grecki bardzo żywe poczynił przedstawienia rządowi rumuńskiemu za ten czyn samowoli.

London. 31 sierpnia. Strejk murarzy jest już bliskim końca.

Nowy-York. 30 sierpnia. Parowiec „Metis“ zekłnął się pomiędzy Nowym Yorkiem a Providence zeszłej nocy z pływającym w przeciwnym kierunku szonerem, w skutek czego pierwszy zatonął, przyczem utopiło się 60 ludzi.

Zurych. 30 sierpnia. Wczoraj wieczorem zatonął parowiec „St. Gotthard“ na jeziorze Zurychskiem z powodu zetknięcia się ze statkiem „Concordia“. Większa część podróżnych ocalała; liczba niebezpieczliwych nie jest jeszcze wiadomą.

Petersburg. 31 sierpnia. Ruski Inwalid podaje mowę cesarza, którą tenże miał 25 b. m. do reprezentantów dońskich kozaków. Cesarz oświadczył, że spokój państwa obecnie nie jest zakończonym. Dla większego zabezpieczenia pokoju udaje się za granicę i spodziewa się, że to wywrze skutek zbawieniy i na Rosyą. — Posiedzenia międzynarodowego kongresu statystycznego zamknął uroczyste wielki ks. Konstanty.

London. 31 sierpnia. Lord Granville wystosował pismo do Stanleya z Północnej Ameryki, w którym w imieniu królowej wyraża mu podziękowanie za zasługi, jakie tenże położył w wynalezieniu Liwingstona.

Peszt. 31 sierpnia. Uroczyste otworzenie sejmiku węgierskiego odroczone na dzień 3 września. Tutejszy reprezentant serbskiego patriarchatu Stojkovicz został ze swej godności usunięty, a na jego miejsce zamianowanym biskup Gruicz.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

*** Poznań.** 2 września. Dowiadujemy się, że pan Zygmunt Sarnecki zadzierzawił o p. Schaefera, dyrektora tutejszego teatru niemieckiego, oba lokale teatralne za 1860 tal. od 1 października b. r. do 31 marca 1873. Przedstawienia polskie mają się odbywać w teatrze miejskim w każdą środę i sobotę, a w teatrze p. Hildebrandtowej w niedziele, poniedziałek, wtorek i czwartek. Przy tej sposobności dodajemy, że, jak pisze „Kurier warsz.“ zaangażował do teatru poznańskiego dyrektora opery i operetki, jednego z najzdolniejszych warszawskich młodych kompozytorów muzycznych. I ta część zatem dramatycznych przedstawień w Poznaniu będzie sumiennie i z korzyścią dla sztuki prowadzona.

— Wczoraj wieczorem jako w dniu pamiętnym biłszy sędziak grał muzyka wojskowa wśród armatnich wystrzałów capstrzyk. Dziś na wszystkich gmachach rządowych i wielu prywatnych liczne powyiewszano chorągwie o pruskie i niemieckich kolorach, a do dnia już zbudziła mieszkanie polubka przez wojskową wykonana kapele. Gimnazjum katol. Maryi Magdaleny obchodziło dzisiejszą uroczystością uroczystym nabożeństwem, następnie mowa nauczyciela p. Felihbergera zasto-sowana do uroczystości, poczem śpiew uczniów zakończył się uroczystość. W gimnazjum Fryderykowskiem podobnie też uroczystość ta odbyła, po ukończeniu której uczniowie gimnazjum udali się o 11 godzinie w południe na przechadzkę do Debliny i mają powrócić z pochodniami wieczorem do miasta. — Po południu odbędzie się parada stowarzyszenia landwery i iluminacya, jaką współubytwałe nasi niemiecy przygotowują.

— W Monasterze prosił komitet urządzający uroczystości rocznicę bitwy pod Sedanem kapitule, aby odprawiła solenne nabożeństwo w dniu 2 września. Prośbę tę jednakże kapituła odrzuciła. Dalej prosił tenże sam komitet magistrat, aby pozwolił na użycie sal ratuszowej, w którejby urządzono te uroczystości. Magistrat odpowiedział, że nie ma przeciwko temu nic, jeżeli komitet zapłaci 30 tal. za jej wynajęcie.

— Opis wycieczki balonowej z Warszawy do Gwarcu Dolnego dnia 25 sierpnia r. b. Wrażenia pierwsze podróży napowietrzaną z Warszawy do Feliksuwa tak były silne, tak niezwykłe, a tak rozkoszne, że natychmiast po opuszczeniu się łódki zamówiłem sobie u kapitana Bunelle'a udział w następnej jego wycieczce. Moi współtowarzysze uczynili to samo. Rzeczywiście namietność wzrastała pod wpływem przeżycia, nie więc dziwnego, że każdego, kto miał sposobność przebycia chociaż kilku chwil między niebem a ziemią, opowiadano nieprzerpata chęć doznawania jak najczęstiej podobnych przeżyć. Nie rozumiem też tych ostrożnych umysłów, które dziwiły się, jak można dawać próbować wycieczki balonowej. Jesteśmy owszem przekonani, że najtrudniej jest odbyć jedną podróż pierwszą bowiem pociąga za sobą następne i nie może być inaczej.

Spytając oto mych towarzyszy zarówno pierwszej jak drugiej podróży, a potwierdza me słowa; każdy z nich z niecierpliwością oczekuje chwili, w którejby znów mógł znaleźć się w łódce balonowej. Spróbujcie zresztą sami raz tylko być maleńką wycieczką napowietrzną, a będziecie tego samego co ja zdania.

Skoro zbliżał się dzień drugiego wzniesienia się balonu wszyscy trzej uczestnicy poprzedniej wycieczki zgłoszili się do aeronauty z ponowieniem naszych gorących życzeń. Niezłoty, kapitan Bunelle jeszcze w chwili pierwszego wzniesienia przyrzeki zgłaszającemu się wówczas p. Władysławowi Miłoszowi obywatelowi ziemskiemu, iż w każdym razie zatrzyma się w miejscu. Prócz tego p. Bunelle przyrzeki także zabrać z mi-

Guwernera, zdolnego przygo-
dzonych do trzeciej, a przynajmniej do
kwarty, poszukuje się natychmiast od
najbliższego czasu. Wymaga się albo
dokładnej znajomości języka niemiec-
kiego i muzyki albo języka francuz-
kiego. Zgłosić się do **Dra Lebińskiego**
go w **Poznaniu** plac Wilhelmowski
15 przed 13 września rb. (3910)

Nauczyciela domowego
zdolnego przysposobić Słotnego
chłopca do kwarty gimnazjalnej po-
szukuje **Dominium Lu-**
basz pod Czarnkowem.
(3880)

Od 1 b. m. objąłem urząd
obrońcy prawa przy kró-
lewskim sądzie powiatowym w
Trzemesznie. (3921)
Gromadziński.

Zamęcie.
Wdowiec młody, wysoko wykształcony, o-
ciecie trojga dzieci, mający dochód roczny do
4000 tal. żyje sobie spokojnie w dojrza-
łym wieku spokojnego i łagodnego umysłu,
gdzie dla swych rozlicznych interesów nie ma
czasu do zawarcia znajomości w tym celu.
Polki W. Ks. Poznańskiego liczące lat 24-30
gospodarnie, któreby chciały zastąpić osiero-
conym dzieciom matkę, niechże będą łaskawe
podać z całą szczerością stosunki swoje fa-
milijskie i majątkowe z dołączeniem fotografii
pod adresem **T. K. 1836 IV.** w Admini-
stracji Dziennika Poznańskiego. (3932)

Wzywa się **Józefa Le-**
nieckiego, aby w jak naj-
krótszym czasie adres swój do
Redakcji Dziennika we wła-
stnym interesie podać zechciał.
(3923)

Ponieważ kopalnie węgla brunatnego pod
Schwiebus leżące w jedną wielką połączyły
się całością i są więc teraz w możności wszy-
stkim żądaniom zadosyć uczynić, położył się
na nie niż podpisany kantor zadanie dać do-
wód mieszkańcom W. Księstwa Poznańskiego,
że w ich okolicach, gdzie brak drzewa
i węgla, żaden materiał opałowy nie jest
tanszym i korzystniejszym jak
węgiel brunatny.

Wiedząc dobrze, że także i w tym razie,
jakto bywa przy zaprowadzaniu wszelkich
wielkich i dobroczynnych urządzeń i nowości,
chodzi o zwalczanie siłowych przesądów, po-
chodzących szczególnie z tego, że opuszczone,
przy próbach najwłaściwszym warunkom, to jest
urządzenie stosownego ogniska, mały na-
dzieje, że inteligentni mieszkańcy W. Księ-
stwa Poznańskiego nie wyłącza się od tego
sądu, który utworzył sobie drogę nawet w
okolicach, gdzie węgiel brunatny droższym
jest jak węgiel kamienny, t. j. że węgiel brun-
tany jest **tanim, oszczędniejszym i do-
brym materiałem opałowym!**
Pozyskaliśmy w tym celu jednego z najdoskonals-
szych techników ogniowych i upraszamy tych
panów właścicieli browarów, gorzelni, cegiel-
ni, fabryk i każdego rodzaju zakładów prze-
mysłowych, którzy mają zamiar nabyć tanie-
go, oszczędnego i korzystnego materiału opa-
łowego, aby się z nami porozumieli. W tym
razie zwiędzilibyśmy odośno zakłady i **da-
libyśmy gwarancję taką, że**
gdyby skutek przez nas zapew-
wniony nie urzeczywistnił
się, my nie tylko ponieśliśmy
wszystkie koszty zmiany urzą-
dzenia ogniska sami, ale
kazilibyśmy jeszcze bezpłatnie
ogniska urządzić na sposób
pierwotny! (3899)

Pan M. Kamiński
przy Małych Garbarach Nr. 1.
w **Poznaniu**
wziął na siebie jenerałną wyprzedaż naszego
węgla brunatnego i jest zawsze gotowym do
udzielenia każdej bliższej wiadomości.
Schwiebus 15 sierpnia 1872.

E. Seeger.

Wiadomość dla lekarzy.

Sirop dla
DE-FORGE
używa się z najpo-
myślniejszym skut-
kiem przeciw katar-
rom, uporczy-
wym kaszłom, ko-
chluszowi, nerwowej irytacji na-
czyń płucoowych i wszelkim cierpie-
niom piersiowym. (2389)
Lekarze parzyły zawsze z pomyślnym
skutkiem go przepisują. Leczelnia od kawy
jest dostateczna. Dostać można w Paryżu
u dr. Chable, rue Vivienne 36; w War-
szawie wyłącznie w składzie materiałów
aptecznych Wgo Gallego; w Poznaniu w a-
ptecce dra Mankiewicza.

NEWRALGIE
wielkie **cierpie-**
nia nerwowe,
każdej chwili ustę-
pują po użyciu pigu-
lek anti-nerwalgij-
nych dra CRONIER. Skład w Paryżu w
aptee p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra **Mankiewi-**
cza, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. **Gallego i Spissas.**
(3849)

Bez medycyny.
Cierpiący na
piersi i płuca
znajdą bardzo prostym sposobem
i nawet w przypadkach przez le-
karzy za nie do leczenia uznanych
radikalną ulgę w swych
cierpieniach (3781)
bez medycyny.
Po szczegółowym opisanu choro-
by bliższe informacje listownie
przez
Dyr. J. H. Fickert, Berlin.
Wall-Strasse Nr. 23.
Bez medycyny.

BORDEAUX w Sierpniu 1872.
P. P.
Kupcowi panu **Benno Mueller** we **Woll-**
sztynie powierzyliśmy sprzedaż naszych (3831)
WINE
i prosimy o powierzenie mu wszelkich dla nas poleceń, które z jak naj-
większą wykonaną będą akuracją. Cennik i próby naszych win prze-
rzuć można w wyżej wymienionego pana w każdym czasie.
Z uszanowaniem

Association Vinicole
Michel de Grousseau
Dyrektor.

Grodziskie piwo składowe
z najstarszego browaru H. Bibrówicza w Grodzisku,
uznane przez najw. lekarskie znakomitości Niemiec.
Główny skład na Berlin i prow. Brandenburgską

Karola Wagner,
Sklep, Alexanderstr. 55, Kantor, Alexanderstr. 62.
Prawdziwe piwo grodziskie, różniące się od fałszowanego, wyrabianego z mączki
cukrowej, jest odwarem ze słodu pszenicznego, oznaczającym się bardzo dużą ilością
alkoholu, a bogatym zasobem słodowym i węglu; z tego też powodu jest ono szczegól-
niej przydatnym do wielu dietetycznych środków. Bez niego nie można się wcale obyć.
Gasi ono pragnienie w chorobach febrycznych, w których wszelkich innych piw nie można
używać, jest szacownym środkiem dla rekonwalescentów do stopniowego wzbudzenia apety-
tu z powodu swego zasobu węglu i swej gorzkości, jako też do niedrażnienia choro-
zywnością rekonwalescentów po chorobach febrycznych, przez wszystkich choro-
zliwych i dołączających dołączających, szczególnie zaś przez karmiące kobiety, ponie-
waż wzbudza przytępienie mleka i czyni je bardzo pożywnym dla dziecka. Używano rów-
nież piwa grodziskiego wielokrotnie na skrofuly i rchlosis dorastających dzieci z pomyślnym
skutkiem.

W Wielkim Księstwie Poznańskim i na Śląsku przyjęło
się piwo to jako powszechnie używany napój i życzyć należy, aby jako takie i tu zna-
lazło przyjęcie.
Etykiety butelek są wszystkie opatrzone facsimilem; proszę na to zwracać uwagę.
Cena jednej butelki 2 sgr.
20 butelek po 1 sgr. z wolną dostawą do domu.
Kupcom stosowny rabat. Składy do przyjmowania będą urządzone, dla tego proszę do
mnie się udać.

BERLIN w sierpniu 1872. (3923)
KAROL WAGNER.

SIROP LAROSE
ze Skórek Gorzkich Pomarańczy
35 lat powodzenia jest dowodem jego
skuteczności jako:
ŚRODEK TONICZNY PONUŻAJĄCY
funkcję żołądka i kiszki; leczy słabo-
ści nerwowe, tak gwałtowne jak i
chroniczne.
ŚRODEK TONICZNY PRZECIWNER-
WOWY leczy te liczne przypadłości
co są przedwczesnymi symptomatami
chorób, z których wylecza w począt-
kach, ułatwia trawienie.
ŚRODEK przeciw dreszczom i gorączkom
przeminnym i nieprzeminnym, na
uleczenie których używa się środków
gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiesz-
ki i gastralgie.
ŚRODEK TONICZNY na przywrócenie
obfitości krwi, przeciw dyspepsjom,
wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opa-
daniu sił i marnieniu.
Fabryka P. J. - E. Larose et Co, rue
des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.
W Warszawie w składach materya-
łów aptecznych **PP. Gallego i Spissas; w**
Krakowie w aptece **P. Trauczyńskiego; w**
Poznaniu w aptece **P. doktora Manki-**
wicza; w Lwowie w aptece **P. Mikolasch.**
(3305)

Kulawizny koni
leczy niechcinnie mój wsławiony
Fluid restytucyjny.
Cena 1/2 paki (12 flaszek) 6 talarów.
1/2 paki 3 talary.
Karol Simon, weterynarz,
wynalazca fluidu i opartej na nim sztuki leczenia.
(3927) **Leszno.**
W Poznaniu u **P. Sikorskiego,** ul. Podg.

Mieszkania do wynajęcia w do-
mu naroż. ulicy Wodnej i Jezuickiej.
Blizsza wiadomość udzieli **A. Kun-**
kel jun. (3330)

SZPRYCOWANE BROU
się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **P. BROU,**
Boulevard Magenta, 158, — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (2697)

GOŚCIEC i PODAGRA
leczą się we 24 godzin przez użycie **PIGULEK DR. LARTIGUE**
uznane jako środek specyficzny przeciw tym dolegliwościom, które są za-
leczane przez najznakomitszych lekarzy francuzkich, jako to: **PP. Chomel,**
Double, Velpaun, Lisfranc etc. (Zobaczcie Podręcznik dla cierpiących
na podagrę przez **Dr. Lartigue,** kawalera Legii honorowej, który się
darmo daje osobom utrzymującym skład pigulek.) (3099)
Skład główny w Paryżu w aptece **Pelletier,** rue Jacob 45, w
Poznaniu w aptece **Dr. Mankiewicza.**

Żadna roślina na całej kuli ziemskiej nie łączy w sobie tak szczęśliwie najsku-
teczniejszych środków lekarskich na wszystkie organa oddychania i trawienia, nie
oddziaływa tak bardzo na wzmocnienie całego systemu nerwowego i muskular-
nego jak indyjski uniwersalny środek lekarski **Coca** z Peru, co takie powagi jak n. p.
A. v. Humboldt, v. Martius, Lanza, i inni jako naczelnymi świadkami potwierdzają.
Wskutek tego profesor **Dr. Sampson** chce własność tej rośliny zbać oddać się
studjum nad nią wyłącznie, a rezultatem jego pracy na najcięższe choroby są

Pigulki-Coca I, II i III
Coca I działa nader skutecznie na choroby szyi, piersi i płuca, nawet w wyso-
kim stadium; **Coca II** na najpoważniejsze choroby organów trawienia, katar żołąd-
kowy, bólesci hemoroidalne, brak apetytu i t. d.; **Coca III** jest najskuteczniejszym,
nawet można powiedzieć jedynym środkiem na ogólną słabość nerwów, hypochond-
ryę, hysterię a mianowicie na ogólną słabość (polucję, impotencję). Cena pod-
ług pruskiego cennika aptekarskiego 1 pudełko 1 tal.; 6 pudełek 5 tal. Blizsza wi-
adomość i rozprawa o roślinie **Coca,** gratis w **Aptecce pod murzynem** (Moh-
ren-Apotheke) w Moguncji (2098)

Opinia za-
szczytna ra-
dy zdrowia.
WIZYKATORIA PAPIER
ALBESPEYRES
WIZYKATORIA ALBESPEYRES — Skutek pewny i regularny. —
Niezbędne dla lekarza praktykującego na wsi.
PAPIER ALBESPEYRES — Preparacja bardzo dogodna do utrzyma-
nia wizykatory bez nieprzyjemnej woni i bez dolegliwości.
40 lat **KAPSULKI RAQUIN** Potwierdzone przez Akademię
powodzenia z RAPORTU potwierdzonego jednomyślnie przez akademię
medyczną.
„KAPSULKI klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawia.
„Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia
ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich in-
nych preparatów KOPAIWY, a nawet KAPSULEK klejowatych.
„Nigdy nie zauważono, aby też Kapsułki pozostały bez pomyślnego
„skutku.”
„Dwa flakoniki są dostateczne w najpoważniejszych wypadkach.”
U wynalazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78 i 80. W Po-
znaniu w aptece **P. Dr. Mankiewicza.**

Licytacja
odsadzonych źrebiąt.
Dnia 5 września o 10½ godzinie przed południem na podwórzu
stajni w Sierakowie sprzedawane będą 60 jak najlepszych litewskich ogier-
ków i klaczy każdej maści, przez publiczną licytację za pomocą akcyj-
nego towarzystwa. (3715)
Od 3 września b. r. począwszy można oglądać źrebaki te w Sierakowie
V. Kotze. Masztalierz krajowy.

Sprzedaż drzewa.
I. W środę dnia 11 września r. b. mają być przed południem od
8 godzin w domu leśnym w Błażejewie z rewiru
Błażejewskiego
987 sztuk słabego bez kory drzewa dębowego budulcowego.
13 sztuk drzewa brzożowego porządkowego.
1145 stów (po 3 metry objętości) drzewa: dębowego, grabowego, brzożowego i
sosnowego — szerepowego, gałęzi od tego i pieńkowego.
11 sążni dębowych wiorów.
363 kupek gałęzi i
II. w poniedziałek dnia 16 września r. b. przed południem od
8 godzin w gościńcu Bogusławskiego w Ludwinowie z rewiru
Bodzewczanego
1256 sztuk słabego bez kory, drzewa dębowego budulcowego.
53 sztuk drzewa brzożowego, i sosnowego budulcowego i porządkowego.
1141 stów (po 3 metry objętości) drzewa dębowego, grabowego, brzożowego, so-
snowego — szerepowego, gałęziatego i pieńkowego. (3895)
346 kupek gałęzi i
11 sosnowych pieńków
przez licytację sprzedane, za natychmiastowym zaplaceniem.
Nadleśnictwo Siedlce, 29 września 1872.
Zarząd leśny.

Do sprzedania lub
wydzierżawienia od św.
Michała **wiatrak**
cylinidrowy na
francuzkich kamieniach w **Za-**
niemyślu u p. **Kempfa.**
(3882)

Sprzedaż baranów.
Sprzedaż baranów z wolnej ręki z
Ranciniskiej cesarskowie
gromady merynosów rozpoczyna się
w dniu 1 października rb. (3900)
von Homeyer.



Siódma aukcja
60 sztuk zdolnych do roz-
płodu oryginalnych francu-
zkich pełnokrwistych bara-
nów merynosów
(Rasa Rambouillet)
w sobotę d. 28 września 1872
w południe o godzinie 12
w **Buchholz** pod Retz
stacya **Arnsvalde,**
Starogardzko-Poznańska kolój.
Schroeder.
(3924)

Kucharz obeznany dobrze w
swem zawodzie i do-
skonale strzelec, żona może się trudnić go-
spodarstwem opatrzoną dobrmi zaświad-
czaniami poszukuje miejsca **J. O.** poste
restante **Oborniki.** (3927)

Ogrodnika, inspektach i
orazery, kawalera, poszukuje się do
Królestwa Polskiego od św. Mar-
cyna rb. Zgłosić się do **Dra Lebiń-**
skiego w **Poznaniu,** plac Wil-
helmowski 15. (3909)

Ogrodowy,
trzeźwy, pilny, znający dobrze swój
fach jako ogrodnik, i **obeznany**
dobre w nowym systemie ur-
ządzoną kwiatarnią i zaopatrz-
ony w dobre świadectwa, także i
gospodyn
w średnim wieku, obeznana dobrze i
praktycznie z postępowem gospodar-
stwem kobiecim, znajdują miejsce od
1 października w **Dominium**
Czarnotki p. Zaniemyślem.
Pierwszego osobiste przedstawienie
się jest koniecznym. (3926)

Gospodyn, sumiennie obe-
zna z **każdą** gałęzią kobiecego gospodar-
stwa, jako to z wyrobem nabiału, pie-
czywem chleba, kuchnią, praniem, ra-
cyonalnym wychowem drobiu a osobli-
wie wymagane są rzetelność, czystość
i z taktem postępowanie sobie z pod-
władnymi w dość obszernym gospodar-
stwie do głównego zarządu jest poszu-
kiwana. (3856)
Blizsze szczegóły udzieli na franco
zapytanie Administracya Dóbr **Po-**
wiercie pod Kołem w Królestwie
Polskiem.

Gospodyn biegła w swym
zawodzie pos-
zukuje miejsca od św. Michała rb. Łaska-
we oferty przyjmują poste restante **S. P.**
Raszkowo. (3891)

Dom. Chaławy pod
Czempiniem potrzebuje zaraz
służącego
nieżonatego. Zgłoszenia nadsyłać
należy franco. (3881)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 31 sierpnia 1872.

Akwyje zakładów kolei żelaznych.			Krajowe obligacje pierwotne.			Zagraniczne obligacje pierwotne.			Niemieckie papiery.			Akcyje bankowe i banków kredytowych.		
Akwizgr. masyrych.	4	463 ¹ / ₄ pl.	Akwizgr. masyrych. I emis.	4 ¹ / ₂	92 pl.	Charkowsk.-azowsk.	6	94 ¹ / ₂ pl.	Półn.-niem. pożycz. związ.	5	100 ¹ / ₂ pl.	Pow. bank depozyt.	5	100 ¹ / ₂ pl.
Berliński-zgorzelicka	4	97 pl.	dito II emis.	5	98 ¹ / ₂ pl.	Central Pacific.	5	87 pl.	Dobrow. pożycz. państw.	4 ¹ / ₂	100 ¹ / ₂ pl.	Berlins. stowarz. handl.	4	181 ¹ / ₂ pl.
dito z pierwsz. pań.	5	104 pl.	dito III emis.	5	98 ¹ / ₂ pl.	Allabama i Cattanooga	8	55 ¹ / ₂ pl.	Pożyczka państw. z r. 1859	5	100 ¹ / ₂ pl.	Berliński bank	4	147 pl.
Berl.-poczd.-magdeb.	4	163 ¹ / ₂ pl.	Berliński-zgorzelicka	5	— pl.	Chicago-Southwestern	7	92 pl.	Oblięgi długu państwa	3 ¹ / ₂	91 ¹ / ₂ pl.	Berliński bank lombard.	5	96 1/2 1/2.
Berl.-poczd.-magdeb.	4	182 ¹ / ₂ pl.	Berl.-poczd.-magdeb.	5	— pl.	dito male	5	— pl.	Prein. pożycz. pańs. z 1855	3 ¹ / ₂	124 ¹ / ₂ pl.	Berliński bank meklers.	4	128 pl.
Berl.-poczd.-magdeb.	4	114 ¹ / ₂ pl.	lit. A i B.	4	— pl.	Charkow-kremenez.	5	94 pl.	Listy zas. wsch. prus.	3 ¹ / ₂	85 ¹ / ₂ pl.	dito wrocław.	5	149 ¹ / ₂ pl.
Halls.-zór.-gubenski.	4	66 ¹ / ₂ pl.	lit. C.	4	91 pl.	Gal. kolęj Karola Ludw.	5	94 ¹ / ₂ pl.	dito	4	93 ¹ / ₂ pl.	Gdańsk. stow. bankowe	4	104 ¹ / ₂ pl.
dito z pierwsz. pań.	5	86 ¹ / ₂ pl.	lit. D.	5	98 ¹ / ₂ pl.	dito II emis.	5	91 ¹ / ₂ pl.	dito	4 ¹ / ₂	100 ¹ / ₂ pl.	Gdański bank przywata.	4	119 ¹ / ₂ pl.
Vel. po praw. brz. Odr.	5	132 ¹ / ₂ pl.	Koloń.-mind. I emis.	4 ¹ / ₂	— pl.	dito III emis.	5	89 ¹ / ₂ 1/2.	Pomorskie listy zastaw.	3 ¹ / ₂	83 pl.	Darmstadtzi bank	4	119 ¹ / ₂ pl.
dito z pierwsz. pań.	5	131 ¹ / ₂ pl.	dito II em.	5	103 pl.	Jelesko-orelska	5	94 ¹ / ₂ pl.	dito	4	92 ¹ / ₂ pl.	dito zwany Zettelbank	4	15 pl.
Narchijsko-poznański	4	60 ¹ / ₂ pl.	dito III em.	4	90 ¹ / ₂ pl.	Jelesko-woroneżka	5	91 ¹ / ₂ pl.	Poznańskie (nowe)	3 ¹ / ₂	— pl.	Disawski bank kredyt.	—	105 ¹ / ₂ pl.
dito z pierwsz. pań.	5	85 ¹ / ₂ pl.	dito IV em.	4 ¹ / ₂	99 ¹ / ₂ pl.	Kozłowski.-woroneżka	5	95 ¹ / ₂ pl.	Śląskie	4	— pl.	Niemiecki bank narod.	5	105 ¹ / ₂ pl.
D. Inoszlaz.-march.	4	95 pl.	dito V em.	4	90 ¹ / ₂ pl.	Kursko-Charkowska	5	94 ¹ / ₂ pl.	dito lit. A.	4	— pl.			
Górnoszlaz. kol. lit. A. C.	3 ¹ / ₂	219 pl.	Marchijsko-poznański	4	101 1/2 1/2.	Kursko-Kijowska	5	95 ¹ / ₂ pl.	dito nowe	4	— pl.			
dito lit. B.	3 ¹ / ₂	191 pl.	Magdeb.-halberszacka	4 ¹ / ₂	98 ¹ / ₂ pl.	dito male	5	95 ¹ / ₂ pl.	Zachodnio-pruskie	3 ¹ / ₂	83 pl.			
Wschodniopruska kol.	4	48 ¹ / ₂ pl.	dito z r. 1865	4 ¹ / ₂	98 ¹ / ₂ pl.	Lwowsko-czerniejows.	5	82 ¹ / ₂ pl.	dito	4	92 pl.			
południowa	4	71 ¹ / ₂ pl.	dito z r. 1870	5	100 ¹ / ₂ pl.	Moskiewsk.-czerniejows.	5	72 ¹ / ₂ pl.	dito	4 ¹ / ₂	99 ¹ / ₂ pl.			
dito z pierwsz. pań.	5	71 ¹ / ₂ pl.	Górnoszlazka litera A.	4	— pl.	Moskiewsk.-riażońska	5	97 ¹ / ₂ pl.	dito II sorya	4	103 pl.			
Nadrenska	4	169 ¹ / ₂ pl.	dito litera B.	3 ¹ / ₂	— pl.	Moskiewsk.-smoleńska	5	94 ¹ / ₂ pl.	dito	4	92 pl.			
dito z pierwsz. pań.	5	— pl.	dito litera C.	4	92 ¹ / ₂ pl.	Austr.-franc. kolęj	3	294 pl.	dito	4	95 pl.			
Starogardzko-poznański	4 ¹ / ₂	99 ¹ / ₂ pl.	dito litera D.	4	92 ¹ / ₂ pl.	Węgiers. kolęj wschod.	5	72 pl.	dito	4	95 ¹ / ₂ pl.			
Brzesko-kijowska	5	76 pl.	dito litera E.	3 ¹ / ₂	83 ¹ / ₂ pl.	Riażońska-kozłowska	5	95 ¹ / ₂ pl.	Listy rent. pomorskie	4	97 pl.			
Brzesko-grajewska	5	42 pl.	dito litera F.	4 ¹ / ₂	99 pl.	Szujsko-ianowska	5	94 ¹ / ₂ pl.	dito	4	95 pl.			
Galicyjska Ludwika	5	111 ¹ / ₂ pl.	dito litera G.	4 ¹ / ₂	99 pl.	dito male	5	— 1/2.	dito	4	83 ¹ / ₂ pl.			
Austr.-franc. kolęj pań.	5	207 ¹ / ₂ -8 ¹ / ₂ pl.	dito litera H.	4 ¹ / ₂	99 1/2 1/2.	dito III emis.	5	95 ¹ / ₂ pl. i 1/2 1/2.	dito	4	83 ¹ / ₂ pl.			
Austr. półn. zachodnia	5	133 pl.	Górnoszl. brzeg.-niska	4 ¹ / ₂	— pl.	Warszawsk.-wied. II em.	5	95 ¹ / ₂ pl. i 1/2 1/2.						
dito kol. Rudolfa	5	82 ¹ / ₂ pl.	dito koźło-bogumiń.	4	96 ¹ / ₂ pl.									
dito kol. połudn.	5	131 ¹ / ₂ -1 ¹ / ₂ pl.	dito III emisyja	4 ¹ / ₂	99 ¹ / ₂ 1/2.									
Węgiersko-galicyjska	5	— pl.	dito IV emisyja	4 ¹ / ₂	99 ¹ / ₂ 1/2.									
W. szawsko-bydgosk.	4	— pl.	dito V emisyja	5	102 ¹ / ₂ 1/2.									
Warszawsko-wiedeński	5	89 ¹ / ₂ pl.												
Elzbiety kol. zachod.	5	115 ¹ / ₂ pl.												
Wrocławsko-warszawa.	5	75 pl.												